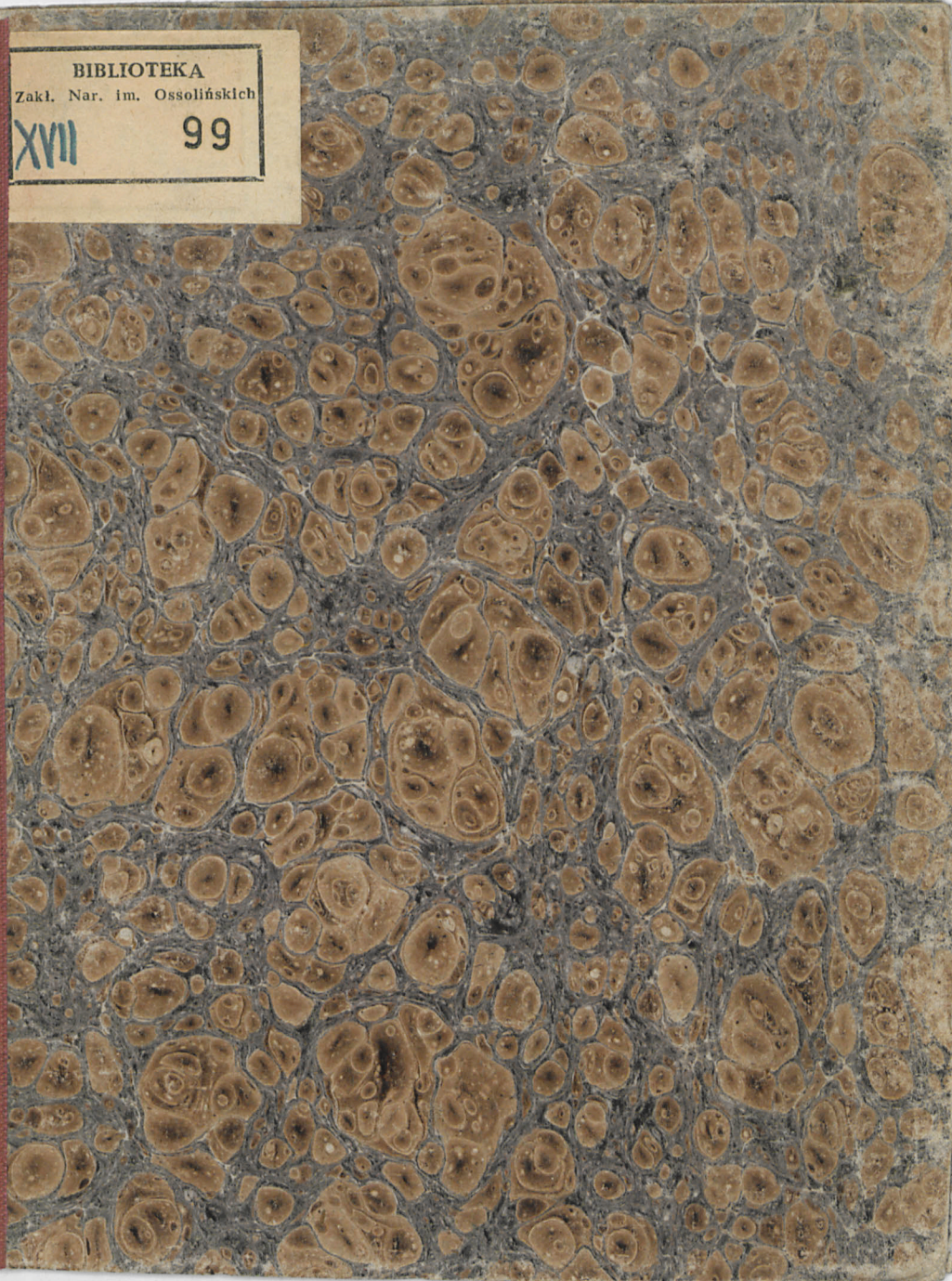


BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

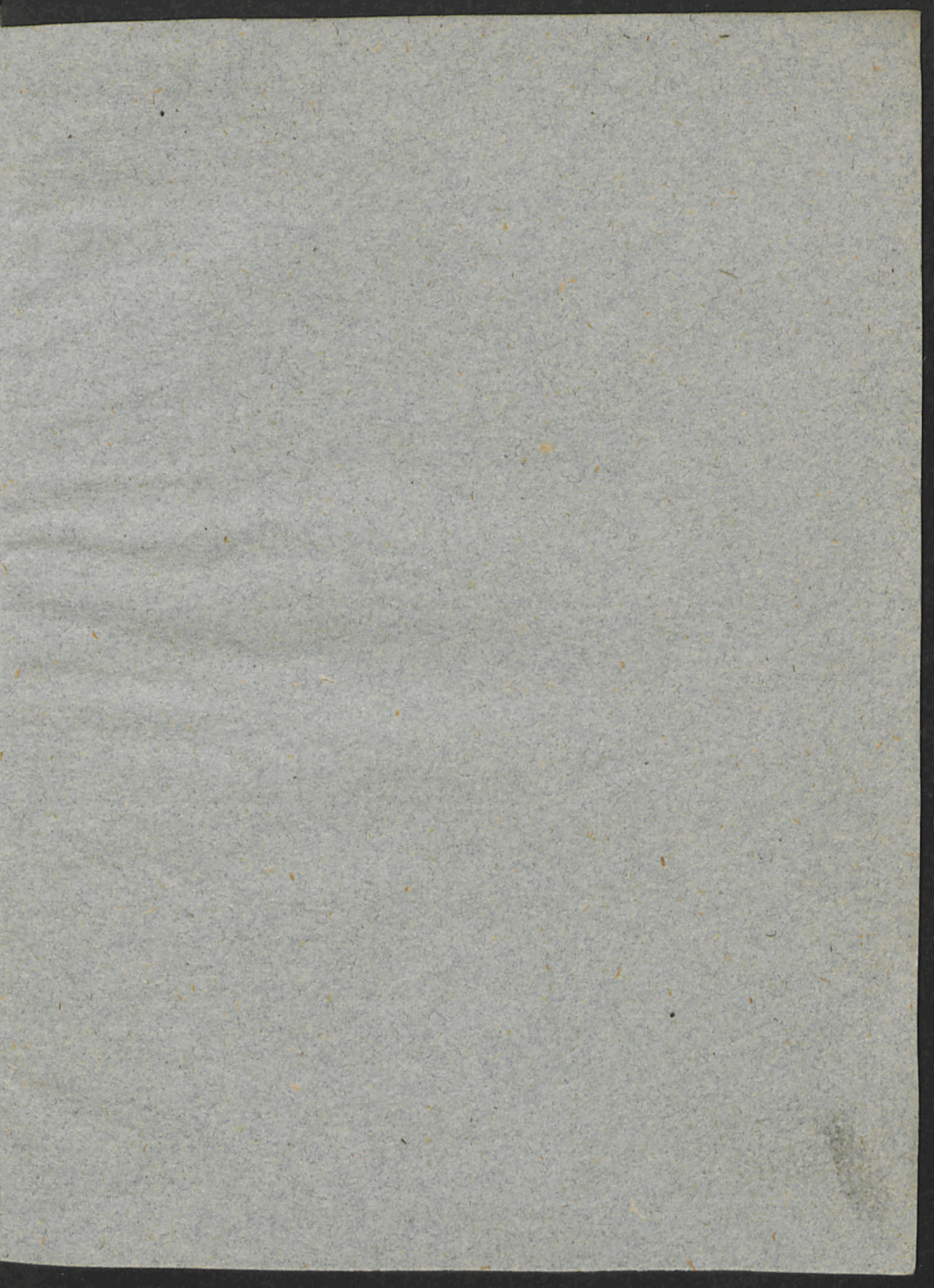
XVII

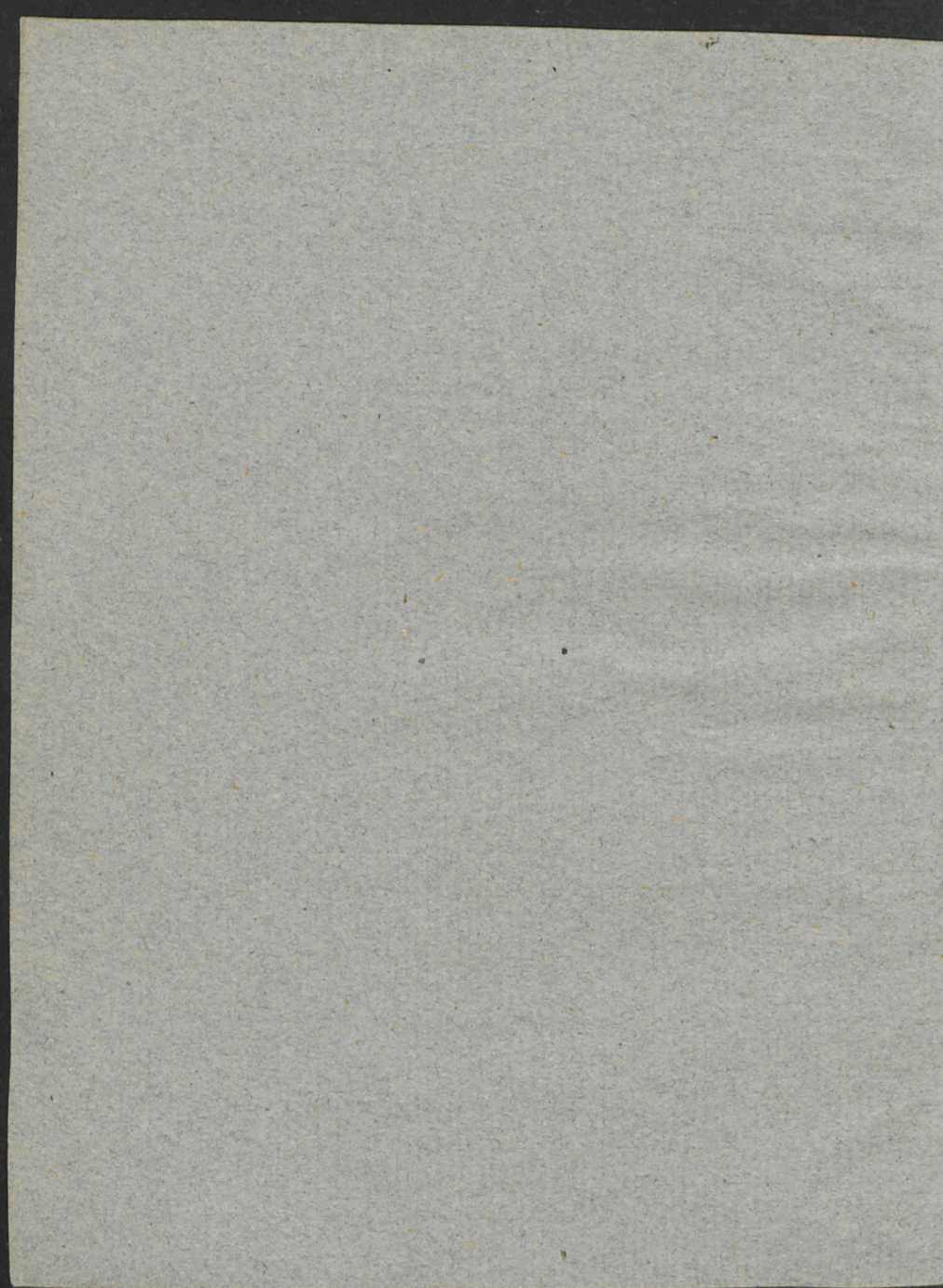
99

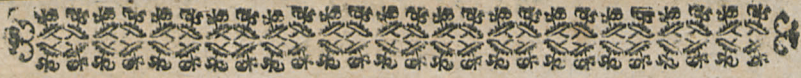


1970

1970







PIESN DVCHOVNA



Márnościách sviátá tego.

Teraz nowo wydána.

Jest zbráda w swiećie/
 Jak w polný kwiećie/
 Wiec ja porzucíć/
 Dušo kochána/
 Grzechem zmázána/
 Czas sie ocucíć:
 Bija godziny/
 Przyczyniaš winy/
 Szatan swe strzaly
 Jadem náciera/
 Piekło otwiera/
 Stroz nieospaly.
 Nade Lwy sroška/
 Nad smoki gorška
 Smierc ná nas gzie/
 Rostok cukruie/
 Zyc obiecui/
 Rose gotuje:
 A w tym há laty/
 A tmece platy/
 Jako mol psuie:
 Arolni kuruie/
 Cesarza trui/
 Wtedy panuje:

Obraca w bloto/
 Perly/ y zloto/
 Robaki dáte:
 Zacnym Zetmánom/
 Chlopom/ y Pánom/
 Serce sie kraie:
 Gdy trocha plachty
 Odziwa Szlachty/
 Grono zielone.
 Tam ciška w groby
 Mársá ozdoby/
 Krwia wzdroione.
 Zalosne Matki/
 Od pierśi dziatki
 Smierc wá wydziera/
 Smierc iadowita/
 Gdy kwiat zakwita/
 Wnet go rozdziera.
 Zas wychowaných/
 Synow kocháných/
 Nie date zájyc:
 Aleynot tak drogí/
 Kaze glos stogi
 Predko odpawjyc.

Podcina kosa/
 Jak trawe z rosa/
 Mlodz wysmienica
 Zuszarza z boia
 Bierze do gnoiu/
 Noc znamienita
 W boiazi obraca/
 Serce wtraca/
 W smutek odziwa
 Rycerz umiera/
 Zarce zamiera/
 Krwia pierśi zlew
 Nie da sie prosić
 Smierc/ ni rak wznoš
 Wšytekich zabia:
 A choc przewleze
 Twoy wiek głowiec
 Jednak nie miia.
 Matuzal stary/
 Nie doznał wiatry/
 Umart w tysigc lat
 Joseph strapiony/
 Potym wstawiony/
 Zwiednal iako kwic

bslon gladi/
y syn zley makti/
Gdzie w swey wrodzie/
slans tego splonal/
De krwi wronal! Jak
marmor w wodzie.
Jak złote włosy/
Od ostrey kofy
Leza podciate :
Krwia boki plusza //
Dabrowe klusza/
Grotami spiera.
Dasmem sie wital/
Gdy pierśi gnita/
Sprośni pendracy :
Kotami chodza /
Gdy hárce zwodza /
Z powietrza praey.
Wesle czolo/
Dziurawe w kolo/
Wargi rumiane //
Daleko cuchna/
Gdy iuz opuchna/
Kopa oblane.
Nizerne oko/
Oschlo seroko/
Twoie ogrody/
Złote Winnice/
Sinnie Krynice/
A rzecne brody.
Cyprys błednieci/
Kozja włednieci/
A twe powieki
Sily nie maia/
Wciach nie znata/
Gnita na wieki.

Wcha kámlenne/
Pierśi zbawienne/
Cos odganiało.
Gdzie wdzieczne strony/
Głóne Páwony/
Ktore wstalo :
Cytry spruchniale/
Arzy zbotwiało/
Milczy muzyka :
Teraz kofeucie/
Wiernie pilnuie.
Kobak izeyka.
Gdzie leśt plasanie ?
Gdzie tak kleskanie ?
Inne lubosci ?
Gdzie tańce mile ?
Gdzie nogi zgiła
Wáse radosci ?
Bachusie swego
Szarc słodkiego
Wina pozbyles :
Piekielnych śancow/
Dla skocznych tancow/
Młodz nabawiles.
Swiatle śarlary/
Droga bławary/
Gdzie wása cena ?
Chlop nie da prośty/
Zá wáse koficy/
Swego odzienta :
Czymże zdradzacie/
Cym namawiacie
Młodz mierzomylna
By sie stroila/
Sercem wabila
Kofes pomyslne.

Przemyslna wecy/
Smáczne pástecy/
A winá drogłe:
Ná nas godzicie/
Bo nam mnozycie
Kobactwo srogie.
Opijajze sie/
Obiadajze sie/
Leg wytechniec teg :
Czeka cie taka/
Twych piastw zaplata
Trunku smolnego.
Szera marności/
Marna prożności/
Także na swiecie/
Wszystko sie mieni ?
Zle z dobrym zemi ?
Zimie y lecie.
Młodość czerwona/
Stárość zielona/
Także to slynie s.
Zá twoie poty/
Nedze/ klopoty/
Także to gnie ?
Nieszczesna Głowa/
Rozumiey słowa/ prze
sw áta pragnies ?
Czem piektu sluzysz ?
W rośkoszách pluzysz ?
Sercem niewiadnieś
Wygladasz z broga/
Nie dbasz o Boga/
Jáko chy nieba/
Przezyszy lata/
Po zeszeniu z swiata/
Nigdy nie trzeba
Bogac



Dogacz halony/
Jczy strapiony/
W siarczysty lochu/
Tak dla srebrnego/
Troche złotego/
Skwarczy sie prochu:
Z ognia głos wznosi/
O tropie prosi
Małuczna wody:
Co przed tym spiewał/
Dostarki miewał/
Codzienne gody.
Mama próżności/
Projna marności/
To my widzimy:
Biada/ pijaństwo/
Skarby/ tyranstwo/
Ach miluemy.
Czyli nie wiemy?
Ze wiatr gonimy/
Gdy chcemy światła:
Lecz zarosze bitwy/
Toczy gonimy/
Nocna poświęta:
Tuzes żel wiele/
Grzesyles śmieie
Przy twej roskoszy:
Perły/ zbroda/
Nie poyda z toba/
Smierc to roskoszy:
Zostana woly/
Kurki/ stodoly/
Wortki naktane/
Czeladz/ Szarlata:
Twe tylko śaty
Mary wstane.

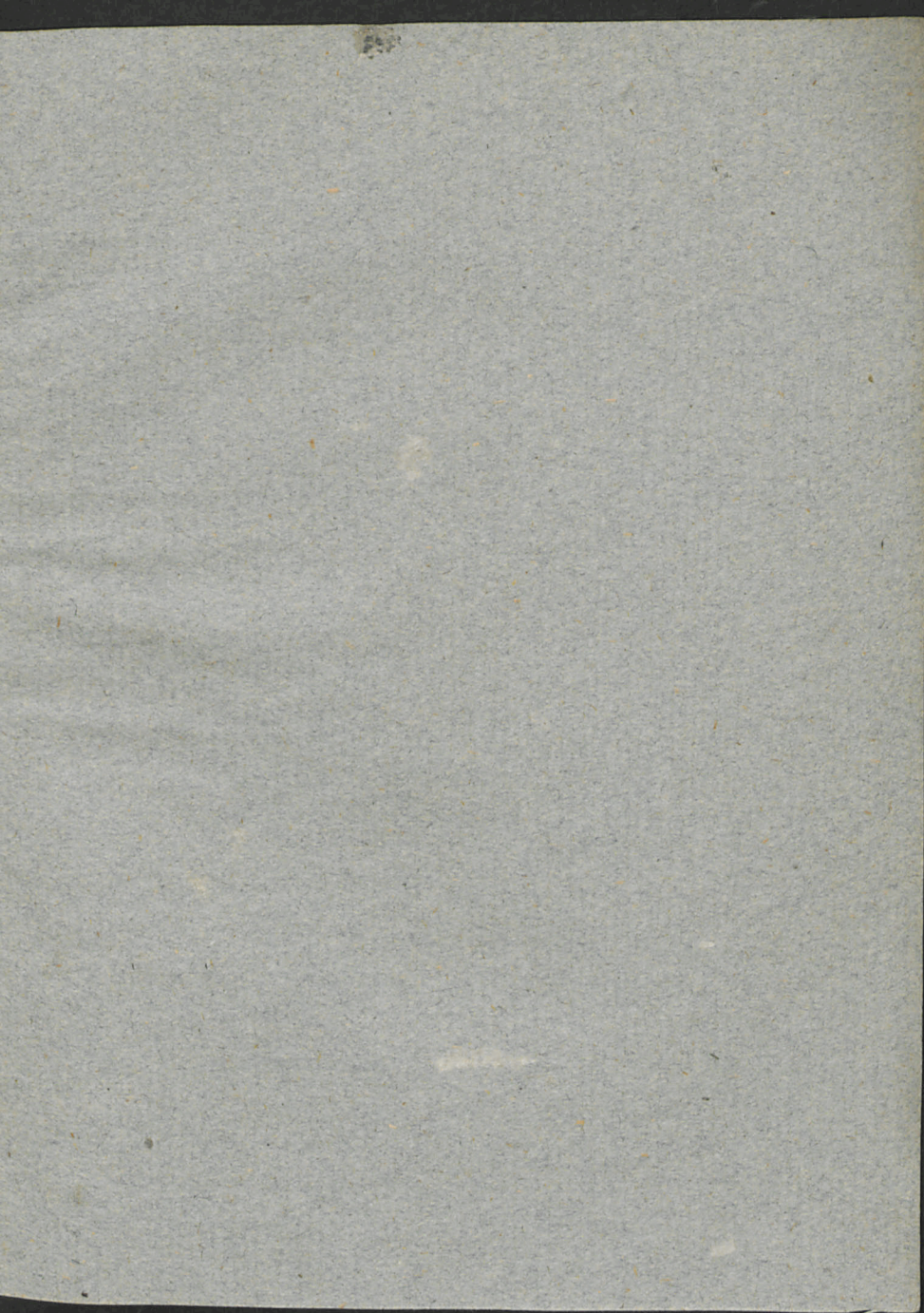
Fraski-ja Dziatki/
Nie madre Matki
Co ich zadania:
Bo iakle beda/
Na czym zasiaeda:
Sami nie znaja:
K Rodzica enego
Syn nic dobrego
Rodzi sie gesto:
Wszysto przepia/
Potym zabila/ Lud
po wsiach gesto.
Pierwey chciwością/
Potym y złością
Sra wola puszcza:
Dni swey mlodości.
Na nieprawości
Swietne rospuszcza.
Zadaci wtrata/
Spływa na Brata:
Swiat nie dobrej/
Wynosi slawe/
Herby/ Bulawe/
Z Domu zacnego.
Zginely dawne/
Dzielne y slawne
Ich Familie:
A dobry Dziedziec/
Jak prawy Rodzic/
Dobrem ich zyte.
Plochośc synowska/
Zdrada lotrowska/
Co pogubila:
Naprzod Kleynoty/
Potym Herb złoty/
W wino wrzućka.

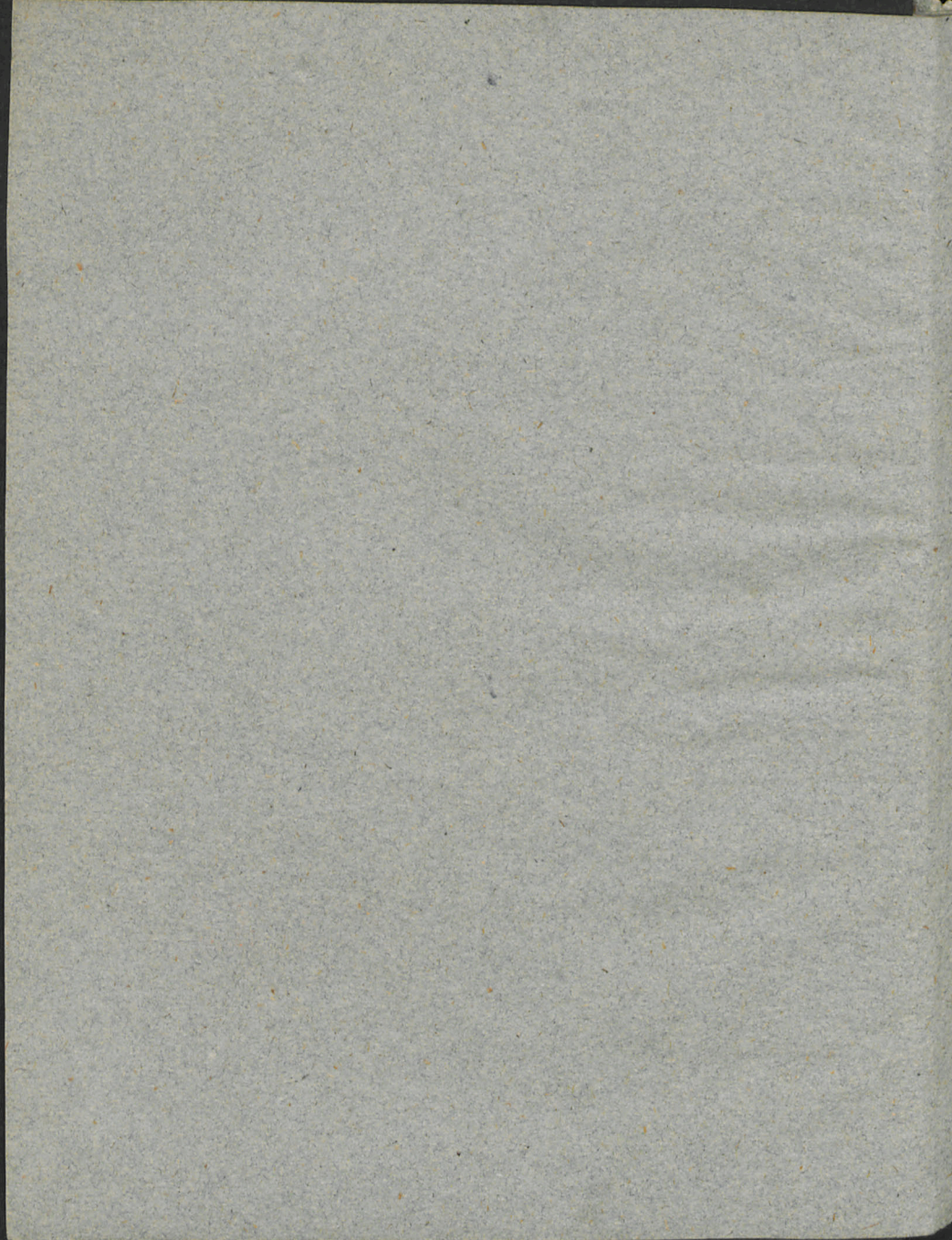
A my haleni/
Grzechem spałeni/
Nic nie ginemy:
W ziemne więzienie
Choć nas czart zenie/
Nic nie widzimy.
W pieniądzach m
erway/ Przenos
Karski kray/
Twe maistność
Plac potępienie/
Rupuy zbawienie/
Odstepuy złości
Buduy Klastory/
W bogim stoły
Zoynie wystawiaj
Sirotom w Bogu
Day w twoim progu
Wleżnie wybawia
Bo wszystko strata/
Co dasz dla światła/
Przetoż oń niedba
Szczęśliwe dobra/
Ktore twa szodra
Keta posle w Ra
Co za pożytek:
Zerwoy zbior wszystko
Głupi Syn strawi
A ciebie smoly/
A twe stodoly/
W piekle nabawi:
Czystosc/ prostota/
A wosfelka cnota/
Ta nie zaginie:
Zniey po żywocie/
Nedzy/ kłopotie/
Ochloda plynie.

Tám počlech světych /
Dla grzechow zdietych /
W niebie zázyješ /
Tám twych kłopotow /
Tám z pracy potow
Pierśi omyješ :
Tám nie máš zdrády /
Buntow / y zwády /
Tám počoy světy
W hyscy trzymáia /
Zalu nie máia /
Každy bezpečny.

Pt.
Jezv náš drogi /
Day nam powstánie :
Ná smierc okrutná /
Kosť rozrzutná /
Day pámiatánie :
Day lámentámi /
Bojneml lzární
Omywác grzechy.
Rácz sie zlutowác /
A day ogladáć
Káyskie počiechy.







15.563

6380

4

